



„Bajeczki z przedszkolnej półeczki” — wielkie emocje małych aktorów



Przedszkole „Bajka” z Solecznik zaprezentowało przedstawienie „Baśniowy ambaras”

Fot. Marian Paluszkiwicz

Krasnale, elfy, wróżki, zajączki, kwiatuszki. Pod choinką w Domu Kultury Polskiej w Wilnie wczoraj, 7 grudnia, śmigaly najróżniejsze bajkowe postacie. W holu DKP brzmiał w najlepsze gwar dziecięcych głosów, skoczna muzyka i niemal namacalnie czuła się ekscytacja przed mającymi nastąpić występami. Maluchy wraz ze swymi wychowawcami i rodzicami

przybyły licznie na XIII Prezentację Festiwalowe „Bajeczki z przedszkolnej półeczki”, święto bajek pomyslane i zorganizowane przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” oraz działające przy Stowarzyszeniu Towarzystwo Miłośników Teatrów Szkolnych.

Str. 4-5

Na Litwie spotkałam się
z opiniami prorosyjskimi Str. 6



„Pszczółki” prawdziwymi
przedszkolakami! Str. 11



„Wygodne” dzieci współczesnych
rodziców Str. 13



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Czwartek

Grudzień 2016

8

Imieniny: *Alojzego, Apolla, Boguwola, Edyty, Elfryda, Hildemara, Makarego, Marii, Narcyza, Romaryka i Świdarga*

TRZY PYTANIA DO...

...Tadeusza Godwoda, leśnika Nadleśnictwa Podjezierskiego w rej. wileńskim

1. Mroźna i śnieżna zima to trudny okres dla dzikich zwierząt. Czy ludzie mogą pomóc im przetrwać głód i chłód?

Gruba warstwa śniegu i lód utrudniają zwierzętom dostęp do naturalnego pokarmu i wody. Dlatego leśnicy wspólnie z myśliwymi pomagają zwierzętom leśnym przetrwać zimę. Do podstawowych czynności w lasach należą: odśnieżanie dróg leśnych i miejsc występowania naturalnego pokarmu np. borówki czernicy, wrzосу, ułatwienie dostępu do naturalnego wodopoju, ścinanie drzew po to, by ulżyć jeleniom czy sarnom ogryzanie kory.

2. Czy dokarmianie zwierzyny leśnej jest konieczne?

Dokarmianie zwierzęta zaleca się tylko w warunkach ekstremalnych — zagrażających ich życiu, np. w czasie wielkich mrozów, gdy ziemia pokryta jest grubą warstwą śniegu. Podczas łagodnej zimy powinny one radzić sobie same. Trzeba zwrócić uwagę również na rodzaj dostarczanego pożywienia, ponieważ podanie niewłaściwej karmy może spowodować u zwierząt choroby, osłabienie organizmu, a nawet śmierć. Dokarmianie należy systematycznie, w stałych miejscach i tylko w czasie surowej zimy.

3. Czym najlepiej dokarmiać leśne zwierzęta?

Podawana karma musi być świeża i czysta. Najlepiej pasują świeża marchew, kapusta, jabłka oraz siano. Jeżeli chcemy dostarczyć sarnom lub jeleniom pokarmu bardziej energetycznego, nie można dawać chleba czy bułki. Do tego najlepiej nadają się ziarna zbóż, które można wymieszać z pociętymi gałązkami drzew. Wtedy pokarm będzie lepiej trawiony. Wystawiać pojemników z wodą nie ma potrzeby. Pragnienie zwierzęta leśne potrafią zaspokoić śniegiem.

Rozmawiała Justyna Giedrojc

Sejm planuje znieść ulgi podatkowe dla osób ubezpieczających życie

Osoby, które kupią ubezpieczenie na życie po Nowym Roku, nie będą mogły korzystać z ulgi podatkowej. Ulga podatkowa (lit. GPM lengvata), która weszła w życie w 1996 roku, będzie obowiązywała jedynie w przypadku wcześniej zawartych umów. To na razie tylko propozycja.

Sejm przystąpił do omawiania poprawek do Ustawy o Ubezpieczeniach. Za zlikwi-

dowanie ulgi podatkowej opowiedziało się większość posłów. Kolejne omawianie tej kwestii w Sejmie — 13 grudnia. Ostateczna decyzja ma zapaść jeszcze w tym roku. Na pokrycie kosztów stosowania ulgi z budżetu państwowego co roku jest przeznaczane około 24 mln euro.

Na Litwie ubezpieczenie na życie posiada około 400 tys. mieszkańców.

zw.lt

PROŚBA O POMOC! SPALIŁ SIĘ DOM WE WSI JANCZUNY

W nocy 5 grudnia we wsi Janczuny (rejon solecznicki, starostwo Butrymańce) spalił się dom rodzinny. Przyczyną pożaru było spięcie elektryczne. Dom należał do Swietłany Sosik, która mieszkała wraz z trójką dzieci: 8-letnią Mają, 4-letnim Danielem oraz 2-letnią Nellą. Tego samego dnia rodzina pochowała dopiero co zmarłą babcię. Rodzina tymczasowo przebywa u krewnych w pobliskiej wsi. 8-letnia Maja uczęszcza do Szkoły im. Anny Krepsztul w Butrymańcach. Daniel i Nella uczęszczają do przedszkola w Janczunach. Rodzina, która ucierpiała w wyniku pożaru, serdecznie prosi o wsparcie. **Pieniądze można wpłacać na konto: LT307300010144220183 Svetlana Sosik Swedbank**

„Umartych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska



Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy

byłej Koleżance redakcyjnej **Janinie Lisiewicz**

z powodu śmierci **OJCA**

składa zespół „Kuriera Wileńskiego”

Wyrazy serdecznego współczucia

Janinie Lisiewicz

z powodu śmierci **Ojca**

składa **Helena z Druskiennik**



KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojc, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Diana Kaczan — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojc

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Sytuacja polskiej mniejszości aktywizuje pesymizm gospodarczy

„Często brakuje głębszego rozeznania przy ocenie stosunków polsko-litewskich czy nastawienia mniejszości narodowych na Litwie, a są one bardzo związane z poziomem życia tych grup, strukturą wiekową, miejscem zamieszkania. To wszystko przekłada się na stosunek do większości litewskiej, do państwa, do swojej perspektywy” — powiedział dyrektor Instytutu Badań Socjalnych i Pracy Bogusław Grużewski w wywiadzie dla Polskiego Radia, komentując wyniki badania przeprowadzonego przez „Baltijos tyrimai” na zamówienie agencji informacyjnej ELTA.

Z badań wynika między innymi, że obywatele Litwy, szczególnie przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej, mimo zmiany władzy w dalszym ciągu mają pesymistyczne spojrzenie na przyszłość państwa litewskiego.

„**Formalnie badania** o takim charakterze nie są bezpośrednio oparte na sytuacji dnia dzisiejszego. Ludzie odpowiadają, ustosunkowując się do perspektywy, ale faktycznie korzystają z szerszej informacji, swego doświadczenia, dlatego radykalne zmiany, takie jak wybory, nie zmieniają nastawienia przeciętnego obywatela. Można powiedzieć, że mamy formalnie nowy rząd, nowy parlament, w rzeczywistości dla przeciętnego obywatela to nie ma znaczenia. To, co się odzwierciedla w badaniach, to sytuacja ostatnich 3-5 lat, na jej podstawie człowiek postrzega swoją rzeczywistość” — tłumaczy Bogusław Grużewski.

„**Z jednej strony nie ma** podstaw do optymizmu, bo nie ma konkretnych decyzji podjętych przez nowy parlament, z drugiej strony na nastawienie respondentów

ma wpływ przeszłość. Można stwierdzić, że ostatnie trzy kadencje zawsze miały dobry początek i mniej atrakcyjne zakończenie. Ponad 60 proc. obywateli nie miało namacalnych zysków ze zmian wprowadzanych przez poprzednie rządy i tylko sytuacja około 30 proc. się polepszyła” — dodaje naukowiec.

„**Od 10 lat Litwa** odnotowuje prężny wzrost gospodarczy, w kategoriach ekonomicznych nawet po kryzysie szybko doszliśmy do siebie, ale to się nie przekłada na rozwój społeczny. Na przykład przeciętny PKB przypadający na jednego obywatela na Litwie wynosi 75 proc. średniej unijnej, w Polsce 69 proc. Jednocześnie przeciętna płaca jest w Polsce o 200 euro wyższa, emerytury znacznie większe. Na Litwie odnotowujemy znaczne zróżnicowanie płac, poziomu życia, co stwarza napięcie wśród słabszych grup społecznych” — podkreśla Grużewski.

„**Są pewne przesłanki**, że nowy rząd będzie bardziej przyjaźnie nastawiony. AWPL-ZChR jest pozytywnie nastawiona wobec nowej większości sejmowej. Są pewne wspólne założenia programowe. W badaniach ludzie kierują się jednak emocjami oraz oceną przyszłości. Obecna sytuację będziemy mogli zbadać mniej więcej po upływie roku” — uważa Bogusław Grużewski.

„Niestety na postrzeganie perspektyw gospodarczych przez Polaków na Litwie mają też wpływ inne czynniki — niższe wykształcenie, niższe dochody, bezrobocie. To wszystko dotyczy mniejszości polskiej zamieszkałej poza Wilnem, w Wilnie jest inaczej” — zauważa naukowiec. □

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Kancelarz Niemiec Angela Merkel została przewodniczącą Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) po raz dziewiąty **Fot. EPA-ELTA**

KOMENTARZ DNIA

O fundamentach, fasadach i butaforii



Niedobrze ostatnio dzieje się z jednym z najważniejszych symboli państwa litewskiego. Mowa o Baszcie Giedymina Zamku Górnego w Wilnie. Z powodu zamontowanej przed 16 laty na Górze Giedymina klamry z betonu, góra osuwa się i symbol litewskiej państwowości może po prostu zjechać w dół i zniszczyć inny symbol Litwy — świeżo zbudowany Pałac Władców.

Sytuacja z symbolami na Litwie jest wyjątkowo symboliczna. Odzwierciedla rzeczywisty stosunek naszych współczesnych władców nie tylko do zrębów litewskiej państwowości, ale i do tego państwa, którym sami dzisiaj rządzą. Butaforia — to chyba że najlepsze określenie tego, co się dzieje.

Jak mówią eksperci, góra mimo ostrzeżeń nie została w czas wzmocniona. Należało to zrobić jeszcze przed budową Pałacu Władców. Ale władzom tak się śpieszyło z budową tej butaforii, że zignorowano stan góry, pod którą budowali nowy-stary pałac. Robiło się na pokaz i ponad stan. W kontrowersyjną budowę włożono setki milionów litów, zupełnie nie myśląc, że wcześniej czy później Góra Giedymina wraz z basztą osunie się i będzie po Pałacu Władców. No, ale nie jest to sytuacja wyjątkowa, na Litwie nie zawsze myślą o fundamentach. Grunt — efektowna fasada.

Robert Mickiewicz

CYTAT DNIA

„**Wszystkie klucze do poprawy relacji między Polską a Litwą są w Wilnie. Mamy nadzieję, że nowy rząd rozpocznie wdrażanie podjętych decyzji oraz standardów i norm, które są częścią europejskiego dorobku wspólnotowego**” — powiedział dziennikarzom wczoraj w Brukseli minister spraw zagranicznych Polski Witold Waszczykowski

LICZBA DNIA

17 edycja karawany świątecznej „Coca-Cola” wyruszyła z Wilna po szkołach Litwy

SPRINTEM

Sportowiec z Tonga
na zimowych igrzyskach

Taekwondzista Pita Taufatofua, który zdobył serca kibiców jako chorąży Tonga podczas ceremonii otwarcia igrzysk w Rio de Janeiro, chce wystąpić także w zimowej olimpiadzie w PyeongChang. Miałby rywalizować w biegach narciarskich. Tonga w historii zimowych igrzysk reprezentował tylko jeden sportowiec. W 2014 roku w saneczkarstwie wystąpił Bruno Banani. Zajął 32. miejsce na 39 startujących.

MŚ 2018: rekordowa
liczba wolontariuszy

Ponad 150 tysięcy zgłoszeń wpłynęło już do komitetu organizacyjnego piłkarskich mistrzostw świata 2018 w Rosji. Spośród nich zostanie wybrana grupa 15 tys. wolontariuszy, którzy będą pomagać uczestnikom turnieju, kibicom i dziennikarzom. W mistrzostwach świata ochotnicy będą pracować w 11 rosyjskich miastach. Program zgłoszeń dla wolontariuszy ruszył w czerwcu zeszłego roku.

Joshuy-Kliczko:
walka 29 kwietnia

Walka Brytyjczyka Anthony'ego Joshuy z Ukraincem Władimirem Kliczką o pas superczempiona kategorii ciężkiej federacji WBA odbędzie się 29 kwietnia na londyńskim Wembley – poinformował menedżer drugiego z bokserów, Bernd Boente. Warunkiem, by doszło do tej walki, jest zwycięstwo Joshuy 10 grudnia w Manchesterze w pojedynku w obronie tytułu mistrza świata IBF z Amerykaninem Ericem Moliną.

Stronę przygotował
Witold Janczys

LM: genialny gol Lewandowskiego,
Bayern wreszcie pokonał Atletico

Nazwisko Roberta Lewandowskiego znów będzie odmieniane przez wszystkie przypadki przez kibiców na świecie. Polak w drugim kolejnym meczu popisał się kapitalnym trafieniem z rzutu wolnego, a Bayern Monachium objął prowadzenie z Atletico Madryt.

Ostatecznie Bawarczyści pokonali rywali 1:0 (1:0), ale rywalizację zakończyli na drugim miejscu. Sytuacja w grupie D ułożyła się w taki sposób, że wynik meczu Bayernu z Atletico nie miał wielkiego znaczenia. Ale zarówno Carlo Ancelotti, jak i Diego Simeone niewiele sobie z tego zrobili i wystawili swoich najlepszych „wykonawców”.

Gdy kilka miesięcy temu poznaliśmy terminarz grupy D, można było sobie ostrzyć zęby na ten mecz. Bayern miał przed własną publicznością walczyć o pierwsze miejsce z Atletico, z którym miał do wyrównania stare rachunki.

To właśnie „gang” Simeone wyeliminował Bawarczyków w drodze do ostatniego finału rozgrywek. Z wielkich planów jednak wyszły nici – Bayern sensacyjnie przegrał w poprzedniej kolejce w Rostowie i wszystko stało się jasne – grupę wygra Atletico, a Robert Lewandowski z kolegami znów będzie oglądał plecy Rojiblancos.

Gdy polski snajper kolejny raz w meczu ligowym z Mainz podchodził do piłki, by spróbować uderzyć z rzutu wolnego, niewielu wierzyło, że ta wreszcie wpadnie do siatki. Lewandowski niewiele sobie z tego zrobił i ponad murem trafił do bramki. Swoją wyczyn skopiował w starciu z Atletico.

To była 28. minuta meczu. Tuż przed polem karnym faulowany był Juan Bernat, a przy piłce ustawili się „Lewy” i David Alaba. Nie było żadnego „cudowania”, przeskakiwania nad futbolówką, czy gierki psychologicznych. Lewandowski po prostu uderzył nad murem wprost w „okienko” bramki Jana



Po zdobyciu bramki Lewandowski wsadził piłkę pod koszulkę i włożył kciuk do ust: z żoną spodziewają się dziecka! **Fot. archiwum**

Oblaka. Słoweński bramkarz nie miał szans na skuteczną interwencję, ale mówiąc szczerze – tego strzału nie obroniłby żaden bramkarz na świecie.

Robert Lewandowski nie zagrał wielkiego meczu – kilka razy nie zrozumiał się z kolegami, co kończyło się niecelnymi podaniami. W drugiej połowie Polak natomiast poatakował się na kolejnego gola, mimo iż znacznie lepiej ustawiony był Tiago Alcantara. Te sytuacje nie mogą jednak przesłonić błysku, jakim „Lewy” obdarzył kibiców na Allianz Arena w 28. minucie.

Gol dla Bayernu był zwieńczeniem przewagi gospodarzy, z której jednak do tej pory niewiele wynikało. Atletico pozwoliło Bawarczykom na rozgrywanie

piłki, ale przed własnym polem karnym skutecznie kasowało ataki rywali. Właściwie jedyną okazję miał Douglas Costa, który uderzał lewą nogą z ostrego kąta, ale w tej sytuacji popisał się Oblak. Piłkarze Atletico ustawieni pod kontratakami skutecznie wywiązywali się z roli narzuconej przez Diego Simeone. Po błyskawicznych akcjach swoje szanse miał Yannick Carrasco. Dwukrotnie świetnie zatrzymał go jednak Manuel Neuer.

Co ciekawe, ale pomimo tego, że w drugiej połowie Atletico starało się atakować Bayern, nie miało już żadnej dogodnej sytuacji. Neuer musiał interweniować właściwie tylko raz – gdy z woleja uderzał Kevin Gameiro. Wprost w niego. **☐**

ROBERT LEWANDOWSKI OZNAJMIŁ, ŻE BĘDZIE OJCEM

Piłkarz reprezentacji Polski po efektownym голу w meczu Ligi Mistrzów przekazał światu wiadomość, że wraz z żoną spodziewają się dziecka. Robert Lewandowski zdobył bramkę dla Bayernu Monachium w 28. minucie meczu 6. kolejki grupy D piłkarskiej Ligi Mistrzów. Polak trafił do siatki Atletico Madryt bezpośrednio z rzutu wolnego. Po oddaniu strzału Lewandowski w nietypowy sposób okazał radość z gola. Wsadził piłkę pod koszulkę i włożył kciuk do ust. W ten sposób zakomunikował światu, że wraz z żoną Anną Lewandowską spodziewają się dziecka.

Godzina Łaski Matki Bożej

Dziś, 8 grudnia, katolicy obchodzą uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Jak powiedział „Kurierowi” proboszcz wileńskiej parafii pw. Ducha Świętego ks. Tadeusz Jasiński, w 1947 roku Matka Boża objawiła się we Włoszech z żądaniem, aby w Jej święto 8 grudnia od godz. 12.00 do godz. 13.00 była ogłoszona w Kościele Godzina Łaski Matki Bożej.

W tej to godzinie wszystkim, którzy będą się do Niej modlić, Matka Boża udzieli swoich łask. Dziś w wileńskim kościele pw. Ducha Świętego odbędzie się taka Godzina, a o godz. 13.00 będzie Msza św. o uzdrowienie ciała i duszy czcicieli Maryi. Ci, którzy nie będą mogli uczestniczyć w tym nabożeństwie, mogą się modlić o tej godzinie w domu.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny (łac. Immaculata Conceptio Beatæ Virginis Mariæ) — twierdzenie teologiczne definiujące szczególny stan świętości będący przywilejem Marii z Nazaretu — zostało ogłoszone w Kościele katolickim 8 grudnia 1854 roku przez Piusa IX jako dogmat wiary. Jak naucza Kościół, ta prawda wiary jest częścią szerszego zagadnienia konsekwencji grzechu pierwszych rodziców, Adama i Ewy (grzech pierworodny), którym została objęta cała ludzkość. Katolicy teolodzy przyjmują, że łaska Niepokalanego Poczęcia predysponowała Maryję do przyjaźni z Bogiem, zdolności niezwykle łatwego wchodzenia z Nim w autentyczny kontakt i oświecała Jej umysł wiedzą, która skłaniała Ją do wybierania zawsze tego co najdoskonalsze. Najdoskonalsze wypełnianie przez Maryję Dekalogu i największego z przykazania, czyli przykazania miłości Boga i bliźniego.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu brzmi: „(...) ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia — mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego — została zachowa-

na jako nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną, i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”

Bulla papieska nie opisuje jednak, jak to się stało i na czym konkretnie polegała jej świętość. Definiuje jedynie od czego została ustrzeżona. Dogmat stwierdzając, że Maryja została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pier-

grzechu pierworodnego i mogą w wierze dostąpić usprawiedliwienia i wyzwolenia poprzez udział w misterium paschalnym Chrystusa. Dogmat Piusa IX oznacza, że Maryja dostąpiła tego usprawiedliwienia i wyzwolenia w sposób uprzedzający, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa. Jak naucza Pismo Święte, w momencie poczęcia Maryi przez jej świętych rodziców Joachima i Annę nie było jeszcze na ziemi Odkupiciela i

poprzez swe Niepokalane Poczęcie Maryja była jakby zwiastunką nadchodzącego odkupienia. Porównał ją do Gwiazdy Porannej (Stella Matutina), która odbijając światło słoneczne, zwiastuje bliski wschód słońca.

Źródła kościelne twierdzą, że wówczas, gdy definitywnie przybliżyła się „pełnia czasu”, gdy zbawczy Adwent Emanuela stał się bliski swego wypełnienia, Ta, która została odwiecznie przeznaczona na Jego Matkę, była już na ziemi (...) Pośród „nocy” adwentowego oczekiwania zaczęła świecić jako prawdziwa „Gwiazda Zaranna” (Stella Matutina). Istotnie, tak jak gwiazda owa, „jutrenka”, poprzedza wschód słońca, tak Maryja, od swego Niepokalanego Poczęcia, poprzedziła przyście Zbawiciela, wschód Słońca sprawiedliwości w dziejach rodzaju ludzkiego.

Katolicy, odwrotnie do protestantów, są zdania, że Niepokalane Poczęcie nie tylko nie przeczy prawdzie wiary, która mówi, że jedynie dzięki łasce człowiek może dostąpić zbawienia, lecz jest ono najlepszym przykładem absolutnej skuteczności łaski, która nie tylko uwalnia od grzechu, ale w osobie Maryi zachowuje od niego w sposób doskonały. Przekonanie o tym, że Matka Jezusa była wyjęta spod powszechnego panowania grzechu pierworodnego — ze względu na świętość jej Syna Chrystusa — istniało już od pierwszych wieków Kościoła.

W VII-VIII w. we wschodnim chrześcijaństwie zaczęto celebrować tajemnicę poczęcia Maryi w liturgii, nazywając ten dzień Świętem Poczęcia Najświętszej, bądź Świętem Poczęcia Najczystszej. W IX w. przeszło ono do liturgii zachodniej jako Święto Poczęcia. □

Julitta Tryk



Obraz Matki Bożej Niepokalanej

Fot. archiwum

worodnego, mówi jedynie o ustrzeżeniu Maryi od wszelkiej winy (culpa). Nie wyklucza więc tego, że Maryja, jako człowiek, mogła wespół z całym stworzeniem doświadczyć kar doczesnych, np. cierpienia lub śmierci (i faktycznie ich doświadczała będąc Królową Męczenników), ale nawet te nie spowodowały w niej najmniejszego grzechu.

Wszystkie dzieci Adama i Ewy niosą na sobie winę i skutki

odkupienia. Syn Boży, Słowo, jeszcze się nie narodził i nie dokonał tajemnicy paschalnej, ale Jego moc sięgała w przeszłość aż do Adama. Podczas gdy wszyscy są odkupieni, Maryja jest uprzednio odkupiona. Współczesna teologia wskazuje na pozytywny aspekt orzeczenia, mianowicie, napełnienie Duchem Świętym.

Jan Paweł II w encyklice Redemptoris Mater podkreślił, że

FLESZ

Owady cyborgi
uratują życie!



Naukowcy z Singapuru zaprezentowali żuka cyborga. Specjalne elektroniczne urządzenie zostało podłączone do ciała insekta i dzięki temu naukowcy zyskali nad nim pełną kontrolę. Żuki mogą być pomocne w wielu sytuacjach. Wyposażone w sensory mogą być wysyłane do miejsc, w których terroryści przetrzymują zakładników lub do zaważonych budynków, by poszukiwały ocalałych.

W Indiach największa solarna elektrownia

W Indiach w ciągu ośmiu miesięcy wybudowana została największa na świecie elektrownia słoneczna. Na powierzchni 10 km kw. zainstalowano 2,5 mln modułów ogniw fotowoltaicznych, które będą wytwarzać 648 MW energii. W kompleksie zamontowano 576 falowników, zaś łączna długość wszystkich użytych w tym projekcie kabli wynosi 6 000 km. Budowa zajęła inżynierom jedynie 8 miesięcy i kosztowała 679 mln dolarów.

Problemy Apple i z MacBookami Pro

Produkty Apple coraz częściej sprawiają swym użytkownikom problemy. Nie inaczej jest z nowymi MacBookami Pro. Do wydłużającej się listy wad dopisać można głośniki ulegające uszkodzeniu. Posiadacze nowego sprzętu narzekają m. in. na problemy z wyświetlaniem obrazu. Ekran migocze w irytujący sposób, co utrudnia korzystanie z laptopa.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Obliczyli ciężar wszystkich wytworów człowieka na Ziemi

Obliczeń takich dokonano pierwszy raz. Zrealizowali je badacze brytyjscy z Uniwersytetu w Leicester, zespołem kierował prof. Jan Zalasiewicz. Informuje o tym nowe pismo naukowe „The Anthropocene Review” (ukazuje się od 2014 roku w Wielkiej Brytanii i USA, trzy razy w roku).

Naukowcy oszacowali, ile ważą razem wszystkie wytwory i konstrukcje zrealizowane przez gatunek Homo sapiens. Wynik jest trudny do wyobrażenia: 30 bilionów ton. Wszystko to razem nazywają technosferą.

— Technosfera obejmuje struktury na naszej planecie, jakie ludzie zbudowali aż do dziś, aby podtrzymywać życie gatunku. Są to domy mieszkalne, fabryki, ферmy, kopalnie, drogi, lotniska, magazyny, komputery, telefony komórkowe, odpady plastikowe, słowem, wszystko — wyjaśnia prof. Zalasiewicz.

Wraz z zespołem ustalili, że w ramach technosfery na każdy metr powierzchni naszego globu przypada około 50 kilogramów ludzkich wytworów. Badacze uważają te obliczenia za ważne, ponieważ jest to nowe narzędzie do badania wpływu człowieka na planetę Ziemia.

XIX stulecie nazywano wiekiem pary, elektryczności i kolei żelaznej. XX wiek nazwano stuleciem atomu, plastiku, motoryzacji. Na świecie pojawiły się gęste sieci szyn, autostrad, rurociągów, kabli. Proces ten rozpoczął się bardzo dawno. Gatunek Homo sapiens doprowadził do powstania zupełnie nowej powłoki planety. Do tercetu ziemskiej biosfery — atmosfera (powietrze), litosfera (skały), hydrosfera (woda), doszedł czwarty element — technosfera.

Krajobraz ziemski zaczął się przekształcać pod wpływem ludzkiej aktywności ok. 10 tysięcy lat temu, gdy pojawiło się

rolnictwo. Od tego momentu flora i fauna zaczęły się stawać w coraz większym stopniu technogeniczne, uformowane za sprawą zamiarów, planów i wysiłków ludzkich. Zaczęły się pojawiać rozmaite urządzenia techniczne. Powłoka kuli ziemskiej zmieniała oblicze, powstawały nieznane w przyrodzie technogeniczne skały, na przykład beton czy asfalt. Pojawiły się nowe, sztuczne metale — brąz, a w ślad za nim dziesiątki stopów. Człowiek oczyścił pierwiastki chemiczne i spowodował ich łączenie się w struktury nieznane naturze. „A zatem — jak twierdzi prof. Aleksander Bałandin, który ukuł termin „technosfera” — jeśli gdzieś nawet w głębinie oceanu trwa jeszcze era paleozoiczna, to na wszystkich lądach panuje już era

nik badań prof. Colin Waters.

— Zaledwie 11 700 lat temu skończyła się epoka lodowa, plejstocen, a zaczął holocen. A teraz doszło do kolejnej zmiany, której sprawcą nie jest przyroda, lecz człowiek, w sposób decydujący wpływając na wygląd powierzchni Ziemi, skład atmosfery, globalną temperaturę, florę i faunę lądową i morską. Dlatego żyjemy w nowym okresie geologicznym — antropocen — wyjaśnia francuski pionier klimatologii prof. Claude Lorius.

Antropocen objął planetę w sposób globalny od połowy XX wieku. Od tego momentu w osadach geologicznych pojawiają się na dużą skalę pestycydy, nowe minerały — tzw. geominerały, tworzywa sztuczne, tlenek aluminium, tlenki węgla, produkty



Technosfera to dużo więcej niż gigantyczna masa, wiele budynków stanie się w przyszłości technozabytkami Fot. archiwum

technozoiczna, wyznacza dalszy los życia na Ziemi, kształtuje krajobraz?”

— Technosfera to dużo więcej niż gigantyczna masa. Powstaje w niej cała gama obiektów materialnych, urządzeń i wytworów prostych, wiele z nich stanie się w przyszłości technozabytkami, które za tysiąc czy 2 tysiące lat będą badać archeolodzy. Dopiero z takiej perspektywy czasu można będzie scharakteryzować technosferę — uważa uczest-

spalania węglowodorów (ropy). W odwiertach lodowych Grenlandii, w osadach jeziornych na wszystkich kontynentach badacze znajdują skokowo zwiększoną zawartość związków azotu i fosforu, nigdzie niewystępujące w takim stężeniu w ciągu minionych 100 tys. lat.

— Jestem pesymistą, gdy widzę nieporadność. Ludzkość nie potrafi się zorganizować w obliczu zmian niekorzystnych dla życia na Ziemi — ostrzega prof. Claude Lorius. □